KURJER WARSZAWSKI.

D. 12. Stycznia. — Rok 1851. Niedziela. № 10. Jutro, ŚŚ. Godfreda i Weroniki P. v. s. 1szy Stycznia.

W roku zeszłym donieśliśmy, iż w miasteczku *Rimini*, w Państwie Papiezkiem, Obraz N. MARJI Panny, cudownie otwierał litościwe swe Oczy, i zamykał. Wyobrażenia tego Obrazu, w małym formacie, może każdy nabyć w Zakrystji XX. *Kapucynów*, przy złożeniu małej ofiary na odnowienie Kościoła i Klasztoru w *Lendzie.*

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył P. Stanisława *Julien*, Członka *Instytutu Francuzkiego* (Akademji), Kawalerem Cesarsko-Królewskiego Orderu Śgo Stanisława IIej klassy.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kom: R. P. i S., uwolnieni od obow: na własne żądanie: 1szy Radca Skarbowy w Rządzie Gub: Warsz:, Radca Koleg:, Jan *Rozwadowski*, i p. o. Radcy Skarbowego w Rządzie Gub: Płockim, Assesor Kolleg:, Teofil *Nestorowicz*.— W Banku Polskim, uwolniony od obo: na własne żądanie, Dyrektor Banku, R. St: *Korostowcoff*. — Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., mianowani: Rachmistrz w biurze Dyrekcji Poczt, Andr: *Adamski*, p. o. Rachmistrza w Sekcji Poborów; Sekretarz Pocztamtu Warszaw:, Hip: *Rabiszewski*, p. o. Rachmistrza Sekcji Kontrol i Wypłat w tejże Dyrekcji; Sekretarz Urzędu Pocztowego w Zalesiu, Kajet: *Sadowski*, p. o. Sekretarza Pocztamtu Warsz:; Pisarz Pocztamtu Warsz:, And: *Stodulski*, p. o. Adjunkta w biurze Dyrekcji Poczt; Rachmistrz biura Dyrekcji Poczt, Ludwik *Stockmar*, p. o. Kontrolera Kassy Głównej Pocztowej; Adjunkt Dziennikarz w biurze Dyrekcji Poczt, Franc: *Konstański*, p. o. Rachmistrza Buchalterji; Adjunkt Woje: *Kwieciński*, p. o. Adjunkta-Dziennikarza w tejże Dyrekcji; Sekretarz Urzędu Poczto: w Krośniewicach, Alex: *Mioduszewski*, p. o. Sekretarza Pocztamtu Warsz:; Pisarz Pocztamtu Warszaws:, Sylw: *Sulkowski*, p. o. Sekretarza Urzędu Pocztowego w Krośniewicach.— Uwolnieni od obo: na własne żądanie, Naczelnik Urzędu Poczto: Pogranicznego w Zalesiu, Józef *Odziemski*, z prawem noszenia wysłużonego munduru; Sekretarz Pocztamtu Warsz:, Sekretarz Koleg:, Wilh: *Schutius*; Kontroler Kassy Głównej Poczto:, Anto: *Dobrowolski*, z prawem noszenia wysłużonego munduru, i Archiwista Dyrekcji Ubezpieczeń, *Dzierzbicki*.— W Wydziale Kom: R. P. i Skarbu, mianowani: Rachmistrz Rządu Gub: Warszaw:, Teofil *Zawadzki*, p. o. Sekretarza; Adjunkt Archiwum, Sewer: *Dąbrowski*, p. o. Rachmistrza; Dyetarjusz Józef *Karczewski*, p. o. Adjunkta Archiwum w tymże Rządzie Gub:, i Praktykant Leśnictwa Szydłów, Ig: *Czachowski*, p. o. Podleśnego w Urzędzie Leśnym Pajęczno.

Postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa, opłata glejtowa od obcych Starozakonnych za czasowy pobyt w Królestwie Polskiem, uchyla się, i z dniem $^{1}/_{13}$ Stycznia r. b. całkowicie ustać winna.

Postanowienie Rady Administracyjnej z d. 29 Maja (10 Czerwca) 1834 r., dozwalające warunkowego tylko pobytu Starozakonnym we wsiach obrębu 3ch-milowego od strony Cesarstwa; niemniej art. 5ty postanowienia z dnia $^{1}/_{13}$ Maja 1836 r., wzbraniający nowego osiadania Starozakonnym w miastach obrębu 3 milowego nadgranicznego, o ile do granicy Cesarstwa odnosi się, z dniem $^{1}/_{13}$ Stycznia r. b. obowiązywać przestają, i z epoką tą Starozakonni w miastach i wsiach tegoż obrębu, takim tylko podlegać mają przepisom i kontroli policyjnej, jaka wewnątrz kraju jest postanowioną.

Z dniem dzisiejszym ustają w swej mocy przepisy celne dotąd w Królestwie obowiązujące, tak pod względem postępowania na Komorach Celnych, jako też pod względem dochodzenia wykroczeń Celnych i ich karania, a w miejsce tych obowiązywać zacznie Ustawa Celna dla Królestwa Polskiego, Najwyżej dnia 5 Listopada 1850 r. w texcie Rossyjskim potwierdzona, przez Ministerstwo Finansów Cesarstwa w temże texcie a przez Kommissję Skarbu w tłomaczeniu Polskiem drukiem ogłoszona. Od tejże daty przestają obowiązywać: Postanowienie Xięcia Namiestnika Królewskiego z d. 22 Lipca 1823 r., zaprowadzające dla kramarzy oddzielne xiążki tak zwane konotacyjne, tudzież, wszelkie rozporządzenia Skarbowe na zasadzie decyzji Rady Administracyjnej z d. 28 Października (9 Listopada) 1838 r. wydane. Prowadzenie xiążek handlowych jako też obieg i kontrolla towarów wewnątrz kraju, nadal mają być wykonywane podług przepisów kodexu handlowego w Królestwie obowiązującego, i podług przepisów nowej Ustawy Celnej. Wszystkie sprawy fiskalne o defraudację towarów lub przekroczenie naprzeciw przepisom Celnym po dzień 31 Grudnia (12 Stycznia) $18^{50}/_{51}$ r. uformowane, mają być według obowiązujących dotąd urządzeń rozpoznane i zadecydowane.

Skutkiem urządzenia komunikacji pocztowej, z miasta *Uniejowa* do m. *Turka*, przez które przechodzą codziennie poczty osobowo-listowe z *Koła* do *Kalisza*, i nawzajem kursujące; Poczthalter w *Uniejowie* upoważniony został, do przewożenia poczynając od dnia $^{1}/_{13}$ Stycznia r. b., osób i ich rzeczy przy pocztach wózkowych i konnych, po razu w tygodniu z *Uniejowa* do *Turka*, i napowrót wyprawianych, w celu przewożenia osób. Poczthalter wspomniony używać winien bryczek zwyczajnych niekrytych, w parę lub trzy konie zaprzężonych. Na jednej bryczce mieścić się ma osób trzy, z których każda za podróż swoję opłacić powinna Poczthalterowi po kop. sr. $2^{1}/_{2}$ na wiorstę, i ma prawo zabrać z sobą rzeczy własnych, 50 funtów wagi nieprzenoszących, to jest 30 funtów bezpłatnie, a 20 za opłatą po pół kopiejki srebrem od funta, za całą odległość, od jednej stacji do drugiej. Poczty wyżej wymienione

odchodzą: z *Uniejowa* do *Turka*, w Środę o godz: 10, i w Niedzielę o godz: 5 rano; z *Turka* do *Uniejowa*, we Czwartek o godz: 1 min: 50 rano, i w Niedzielę o godz: 12 min: 20 w południe.

Ceny, po których od jutra, Administracja Dochodów Tabacznych sprzedawać będzie tabakę, tytunie i sygara: Tabaki: 1) Sewilska czyli Spaniolet, funt wagi rossyjskiej po rs. 6; 2) Paryzka manufacture royale de Paris w etykietach żółtych, po rs. 3; 3) takaż w etykietach niebieskich, rs. 2 k. 55; 4) Robillard, rs. 2 k. 40; 5) St Omer, rs. 2 k. 30; 6) Paryzka Rappé d'Etrenne, rs. 2 k. 40; 7) takaż Nr 2, rs. 2; 8) Tabac français, rs. 1 k. 20; 9) Ofenbach maroco, rs. 2 k. 30; 10) Hollenderska najprzedniejsza, rs. 2; 11) takaż Nr 2, rs. 1 kop. 30; Nr 3, rs. 1; 13) Albanka Nr 1, funt k. 75; Nr 2, k. 48; 15) Petersburgska, k. 60; 16) Polska Nr 1, kop. 53; Nr 2, k. 30; 18) Ukraińska, k. 45; 19) Ruska, k. 37½; 20) Ordynaryjna, k. 24; 21) Litewska Nr 1, funt po kop. 45; Nr 2, k. 30. Tytunie: 1) Varinas knaster pierwszego gatunku, funt po rs. 1 k. 80; drugiego gatunku, rs. 1 k. 50; 3) Maracaibo, rs. 5 k. 30; 4) Sułtański, rs. 1 k. 80; 5) Vagstaff Nr 1, rs. 2 k. 25; Nr 2, rs. 2; Nr 3, rs. 1 k. 45; Nr 4, rs. 1 k. 6; 9) Turecki Nr 1, rs. 1 k. 34; Nr 2, k. 90; 11) Knaster Nr 1, rs. 1 k. 20; Nr 2, k. 90; 13) Knaster polski, k. 60; 14) Batawja, k. 60; 15) Bessarabski, k. 60; 16) Gelb-Virginien, k. 50; 17) Drej-Koenig Nr 1, k. 36; Nr 2, k. 30; 19) Szwicent, k. 20. Cygara: 1) Cygaro superfin voodville, sztuka po kop. 15; 2) Regalia voodville, k. 12; 3) Voodville, k. 10; 4) Havanna Nr 1, k. 8; Nr 2, k. 7; Nr 3, k. 6; 7) Cygaro krajowe Nr 1, k. 5; Nr 2, k. 4; Nr 3, k. 3; 10) takież cygaro żółte, k. 2; Nr 2, kop. 1½.

Do odwozu poczt osobowo-listowych, codziennie z *Łowicza* do *Płocka* i nawzajem kursujących, zamiast bryk krytych, używane są na czas złego stanu drogi, bryki zwyczajne nie kryte. Opłata zniżoną została z 3ch na 2½ kop: sr: od jednej osoby na wiorstę. Opłata zaś od rzeczy, pozostaje jak dotąd według zasad na innych traktach obowiązujących, to jest w stosunku wagi, wartości i odległości, przez jaką mają być przewiezione. Przytem bieg tych poczt, poczynając od d. $^{1}/_{13}$ Stycznia r. 1851, zmieni się w ten sposób, iż wychodzić będą codziennie z *Łowicza* o godzinie 11ej, z *Płocka* o godz: 8ej przed południem, i stawać winny w *Płocku* o godz: 6 min: 4, w *Łowiczu* o godz: 3 min: 4 po południu.

Magistrat Miasta Warszawy.— Na zasadzie Reskryptu Kom: Rząd: Spraw W. i D. z d. $^{19}/_{31}$ Grudnia r. z., zawiadamia osoby interesowane, iż z powodu nakazanego z woli Najwyższej z d. $^{1}/_{13}$ Stycznia 1851 r. zniesienia linji celnej między Cesarstwem a Królestwem, od tejże daty ustaje cechowanie przez Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów, tudzież Kontrolerów Skarbowych, wyrobów i fabrykatów krajowych plombami lub pieczątkami, jako też pobór opłaty dotychczas za nie uiszczanej. Odtąd zaś stanowi się za prawidło: że każdy rzemieślnik lub fabrykant, wyroby swoje koniecznie cechą stale obraną, względem czego przepisy instrukcji z d. 7 Marca 1823 r. w art: 3, 4, 5 i 6 zawarte, w swej mocy pozostają, zaopatrywać powinien, o ile wyroby takowe z natury swojej, cechę przyjąć będą zdolne. Ażeby zatem fabrykanci i rzemieślnicy nie uchylali się od tego obowiązku, nadmienia się, że według przepisów Cesarstwa, rzemieślnicy i fabrykanci oznaczający cechą wyroby swoje, mają zapewnione następujące korzyści: *a*) że w razie zakwestjonowania towarów zagranicznych defraudowanych i ocechowanych krajowych, w połączeniu będących, te ostatnie wolne są od konfiskaty, o czem stosowne zastrzeżenie w § 890 nowej ustawy celnej jest zamieszczone, i *b*) że w razie wyprowadzenia wyrobów i fabrykatów krajowych należycie ocechowanych za granicę, gdy te napowrót do kraju wracać będą, opłata celna nie może być od nich wymaganą. Nakoniec, że po zniesieniu linji celnej między Cesarstwem a Królestwem, wyprowadzanie wyrobów i fabrykatów tutejszych do Cesarstwa, odbywać się będzie bez żadnej kontroli ze strony Rządu i bez świadectw pochodzenia; dla zasłonienia się atoli od wszelkich przypadkowych utrudzeń, fabrykanci, rękodzielnicy lub handlujący, do Rossji wyroby swoje wysełający, mogą zaopatrywać się w świadectwa Władz miejscowych, obejmujące w sobie wiadomości, kto i jakie towary przewozi, co jednak nie stanowi koniecznego obowiązku, ale zostawia się do woli transportujących.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Nacz: Kanc:, *Luceński*.

Z dniem jutrzejszym wchodzi w wykonanie, nowa taryfa, która ujednostajnia i znacznie obniża porto od listów pocztą przesyłanych. Ujednostajnienie portorji, niejednokrotnie projektowane było w wielu krajach *Europy* a nawet w *Ameryce* północnej. Dotąd jednak tylko w *Anglji*, i u nas (możemy sobie powinszować), urzeczywistnione zostało.

Wczoraj, w Kościele Katedralnym Prawosławnym N. TRÓJCY, odbyło się wobec JO. Xięcia Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, żałobne Nabożeństwo, celebrowane przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza* Arcy-Biskupa *Warszawskiego* i *Nowogeorgiewskiego*, za duszę ś. p. Jenerała Lejtnanta *Okunewa*, Członka Rady Administracyjnej Królestwa, Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, zmarłego jak donieśliśmy w r. z. na wyspie *Maderze*. Oddając hołd cnotom i znakomitym zasługom tego Żołnierza i Męża stanu, zebrali się na ten obrzęd, obok pogrążonej w smutku Rodziny, Członkowie Rady Administracyjnej i dostojni Koledzy, oraz Przyjaciele zmarłego. Członkowie Rady Wychowania, Urzędnicy Okręgu Naukowego Warsz:, Dyrektorowie Szkół, Nauczyciele wolni od dawania lekcji, tudzież znaczna ilość Uczniów, wybranych ze wszystkich klass, pospieszyli powiększyć liczbę, oddających chrześcijańską przysługę, pamięci dawnego ich Przewodnika.

Ś. p. Józef *Koitkowski*, Oficer b. W. P., Radca Dworu, Emeryt, Kawaler różnych Orderów, przeżywszy lat 59, wczoraj życie zakończył. Pozostały Brat z Familją, zaprasza dawnych Kolegów i Przyjaciół nieboszczyka, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 3ciej, po południu, z domu N° 1063 przy ulicy Królewskiej, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Marja z Kraszewskich *Bengsz*, przeżywszy lat 43, zmarła onegdaj o godzinie 12 w południe. Stroskany Mąż wraz z czworgiem dzieci, zaprasza na exportację zwłok z Kościoła XX. *Dominikanów*, dziś o godz: 4ej po południu.

Wczoraj rano, ś. p. Brygida *Baumm*, przeniosła się do wieczności po krótkiej chorobie, w wieku lat 71. Exportacja zwłok tej bogobojnej niewiasty, która prawie całe życie swoje poświęciła modlitwie i BOGU, odbędzie się jutro o godz: 4 z połud:, z Kaplicy przy Kościele XX. *Franciszkanów*, na smętarz *Powązkowski*. Pozostała Rodzina, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na ten smutny obrzęd, dla oddania zmarłej ostatniej posługi.

Już kilkakrotnie przytaczaliśmy rozliczne legendy, które przechodząc tradycyjnie z ust jednych pokoleń do drugich, stają się niejako historją miejsca czyli okolicy, w jakiej wzięły początek. Pomiędzy innemi przeto, zamieszczamy z przyjemnością nadesłaną nam przez jednę z pięknych i szanownych naszych Czytelniczek, legendę z nad brzegów *Warty*, oświadczając zarazem nieznanej nam autorce wdzięczność, za udział, jaki przyjmuje w zgromadzaniu w piśmie naszem tego rodzaju pamiątek, dla zachowania ich od zatraty: »Onego czasu przybył z dalekich stron młody i piękny *dudziarz*, niedawno od pogan nawrócony; grał wdzięcznie i mile, przeto też gdzie się ozwał, chudzina co mógł, a Pany złoto hojnie mu sypały. A że był piękny i młody, a trzos miał suto naładowany, niedziwna przeto, że z łatwością odsadził *Stacha* od dziewki *Haliny*. *Stach* znikł; a gdy pokrótce w domu rodziców *Haliny* wyprawiano weselne gody, po 9tym kielichu, o samej północy, chociaż drzwi niezaskrzypiały, stanął w pośród izby *Stacho*, blady i wycieńczały, ale za to oko jego dziwnym gorzało płomieniem. Struchleli jakoś wszyscy, a sam nawet *dudziarz*, chociaż dzielny mołojec, *skrył dudy* jak to mówią *w miech*. »Dziewko niewierna" ozwał się wtedy *Stacho*, »odstąpiłaś mnie, bom nie umiał uszu twoich wdzięcznemi głosy zachwycić!" I to rzekłszy, dobył z zanadrza skrzypiec, i tak rzewnie na nich płakał, że wszyscy obecni zaleli się łzami, i jeszcze z chciwością chcieli dosłuchać końca piosnki; ale *Stacho* zadrżał i jednym rzutem, wdzięczne skrzypki o ziemię zdruzgotał. »Dziewko niewierna" ciągnął dalej: »odstąpiłaś mnie, bom cię złotem olśnić nie zdołał." I to mówiąc począł z kaftana garściami złoto dobywać, i ciskał niem w pośród czeladki, tak, że sześciu parobków i 6ro dziewcząt, wkrótce potem, piękne nabyli dobytki za rzucone złoto. »Dziewko niewierna" po raz trzeci zawołał: »a wiesz ty jakieś postradała serce!" I wówczas dziwna w izbie powstała jasność, i niewymowny żal wszystkich ogarnął, a *Stacho* znikł, i gdy *dudziarz* ochłonąwszy z przerażenia, chciał wznieść dziesiąty kielich, zoczył w nim krew zamiast miodu; wtedy zachwiał się, i białą suknię Panny młodej zbroczył do szczętu. Nie było odtąd szczęścia w domu; po trzecim zaledwie xiężycu, 13cie niespodzianych mogił na wiejskim się wzniosło smętarzu. Były to godowników mogiłki!"— Aniela *Ch.*

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* Bezimiennie rs. 15, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele *po-Paulińskim* w *Warszawie*, na intencję słabego; oraz od J. M. rs. 2 kop. 25; od K. K. rs. 1; i od A. W. rs. 1, na cel powyższy.

W d. 17 b. m. przypada *Zaćmienie Xiężyca* cząstkowe, u nas widzialne. Początek zaćmienia nastąpi o godz: 5 m. 4 wieczór; środek o godz: 6 m. 14 wieczór; koniec o godz: 7 m. 24 wieczór. Wielkość zaćmienia wyniesie 5,6 cali od brzegu Xiężyca, północnego.

(Art: nad:). Sztuka dentystyczna, można powiedzieć, doszła w teraźniejszych czasach, do wysokiego stopnia. Kto mnie znał przedtem jako kalekę, gdyż męczony rakowatą fistułą od lat trzech w szczęce górnej, mogłem się tak nazwać, ten przy spotkaniu się ze mną, ujrzy mnie dziś zupełnie zdrowym, wyjąwszy wiecznych śladów na twarzy, których winę sam sobie przypisać mogę. Leczony rozmaitemi środkami domowemi, a nie widząc dobrych skutków, zaniechałem dalszego leczenia, i udałem się, idąc za radą kolegów, do kobiety wiejskiej, która szarlatanerją swoją, posunęła chorobę moją do najgorszego stopnia. W tym stanie pozostawiłem słabość moją naturze, która również niełaskawa, sprowadziła okropne cierpienia. Wreszcie zdecydowałem się dać wyjąć kilka zębów, lecz i to naprożno. W takim razie śmierć przełożyłbym nad niewypowiedziane bóle, gdyby się nie znalazł mąż światły, znający dokładnie sztukę, gdyż w przeciągu dni kilku, zbawiennemi radami i środkami swemi, uwolnił mnie nietylko od bólów, ale nadto zagoił mi szczękę i dziąsła, tak jak były przed pierwszem cierpieniem mojem. Wybawcą tym jest Pan A. *Elsner*, Dentysta w *Warszawie*, który dla ogółu ludzkości, zasługuje na publiczne ogłoszenie. Błacha to tylko dla Pana *Elsnera* pochwała, gdyż zręczność i udoskonalenie jego, jest znane nawet w obcych krajach, lecz ja wdzięcznością wieczną przejęty, musiałem do wszystkich cierpiących, podobną odezwę uczynić. Pan A. *Elsner* Dentysta, mieszka w nowym pałacu Hr: Andrzeja *Zamojskiego*, pod Nrem 1245 *b*, na Nowym-Świecie, wprost statuy *Kopernika*.— Stef: *Raczyński*.

Wczoraj o godz: 5ej rano, *Wisła* powyżej mostu stanęła. Oto najlepszy dowód zimy, chociaż wkrótce zapowiadają nam zmianę trwającej pogody i ustąpienie wzrastających codzień mrozów.

Le dix-neuf Novembre, *Kontredanse*, na fortepjan przez A. *Romowaczek*, sprzedają się w Składach nót muzycznych: R. *Friedlejna*, Ig: *Klukowskiego*, i *Bernstejna*. Cena exemplarza kop. sr. 30.

Dla ułatwienia kupna *Wzorów haftu białego i wyszycia tasiemką*, podajemy szczegółowe wymienienie miejsc, gdzie takowe sprzedają się: W sklepach Galanteryjnych i Norymbergskich, u PP. *Lange*, *Mass*, *Giwartowskiego*, *Nahke*, *Tatarkiewicz*; w Magazynach Strojów PP. *Kunke*, *Czaban*, *Sommerfeldt*, *Szymborskiej*; w Składach papieru PP. *Arnholdt*, *Schustra*, *Wojczyńskiego*, *Rakocy*, *Błaszkowskiego*; w Xięgarniach, PP. *Natansona*, *Orgelbranda*, *Merzbacha*, *Glücksberga*; w Składzie nót muzycznych P. *Friedlejna*; w Sklepie introligatorskim P. *Kreusch*, i u P. *Radzińskiej* obok Ś. KRZYŻA. Cena exempl: kop. sr. 50.

(A.n.) Za miły poczytuję sobie obowiązek, podać jako przyjemną dla ogółu nowinę, iż potrzebując w prędkim bardzo czasie zaopatrzyć się w bilety wizytowe, udałem się do Składu A. *Giwartowskiego* przy ulicy Miodowej, naprzeciw filarów, gdzie na poczekaniu dostawiono mi, ku wielkiemu mojemu zdziwieniu, 50 biletów z nazwiskiem mojem, nader gustownych i ozdobnych, na paryzkim glansowanym papierze, i to za kop. 60. Na zapytanie, jakie uczyniłem, oświadczono mi, iż sto tych pięknych biletów, kosztuje tylko rs. 1. Oprócz tego, oglądałem inne jeszcze nader ozdobne, zbytkowe i prawdziwe pieścidełka postępowej sztuki, które stosunkowo taniością ceny także mię zdziwiły. Kto chce mieć

(*)

piękne naprędce bilety, niech tam się uda, a sam się przekona.— *U. N.*

Już wspomnieliśmy o znalezionej przez P. *Słoninkiewicza* malarza, sakiewce z pieniędzmi, która złożoną została przez Niego w Redakcji *Kurjera*. A że być może, że wówczas właściciel, nie doczytał się, przeto po raz drugi powtarzamy tę wiadomość, zwłaszcza, gdy w porze obecnej i jedna, to jest sakiewka; i drugie, czyli pieniądze, nie zawalą w kieszeni drogi.

Xięgarnia *Bernsteina*, przy ulicy Miodowej odebrała następujące nowości muzyczne na fortepjan, przez Karola *Mayera*: *Trzy romanse*, bez słów, dz: 77, k. 52½; *Świetny Polonez*, dz: 78, k. 75; 6me *Valse-Etude*, dz: 116, k. 75; *Galop Militarny*, dz: 117, k. 52½; Wspomnienie Hiszpanji, *Bolero*, dz: 118, k. 37½; *Utwory* dla salonów, dz: 124, rs. 1 k. 5; *Świetne toccato*, dz: 132, k. 60; *Romans włoski*, dz: 134, k. 52½; *Wspomnienie Neapolu*, w formie Tarantelli, dz: 178, k. 75.

(Artykuł nadesłany.) Przechodząc razu jednego Placem *Saskim*, około godz: 11tej z rana, spotkałem się z pewną Damą, której pomimo znajomości, nie ukłoniłem się. Po jej przejściu dopiero, spostrzegłem moje roztargnienie, a raczej niegrzeczność, i pragnąc choć w części wynagrodzić mój błąd, przesyłam Redakcji *Kurjera* kop. 30, dla przyłączenia tychże, do funduszów *Sal Ochron* przy *Warsz: Tow: Dobroczynności*, a to z uwagi, iż Dama ta, należy do grona Szanownych Opiekunek pomienionych Sal. *S.* (Gdyby za wszystkie podobneż roztargnienia wpływały *dwuzłotówki*, co za kapitał urosłby dla ubogich!)

Wydane przez P. Teodora *Ożarowskiego*, Profesora matematyki w Zakładach Wojskowo-naukowych w *Petersburgu*, modele jeometryczne, z dołączeniem do nich globusu ziemskiego, z wszelkiemi oznaczeniami, coraz bardziej bywają rozkupywane, dla użytku uczącej się młodzieży. Modele te oceniane były przez Komitet naukowy w Cesarstwie, i jako najprzystępniejsze dla uczących się, zostały polecone dla wszystkich tamże Instytutów naukowych.

Kilka dni temu, Magdalena *Darecka*, przechodząc ulicą, udusiła synka swego, liczącego 6 miesięcy, którego niosła na rękach. Pokazało się, iż nieszczęśliwa ta matka, cierpiała obłąkanie zmysłów, i w przystępie paroxyzmu, popełniła zbrodnię, o której niewiedziała nawet. Obecnie znajduje się ona w szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS.

Do liczby piękniejszych w dniu wczorajszym wieczorów karnawałowych, śmiało policzyć możemy zabawę u PP. R., połączoną z tak zwanym *kuligiem*. Piękny zaiste był widok, kiedy pary weselne w właściwych kostiumach, zajechały na ten wieczór. Za ich przybyciem, zagrzmiała muzyka, i zabawa rozwinęła się w całem znaczeniu. Suta wieczerza przerwała ją na chwilę, ale wznowione po ukończeniu jej tańce, przeciągnęły się do samego rana. W liczbie goszczących, podejmowanych z prawdziwą uprzejmością i serdeczną gościnnością przez szanowne Gospodarstwo, uważano i Artystę naszego, bawiącego w *Warszawie* P. Apolinarego *Kątskiego*, dla którego głównie ta zabawa poświęconą została. Świetny szereg tych par weselnych mających na czele jaśniejącą wdziękiem Pannę młodą, w stroju białym, z girlandą z róż białych na głowie, prowadzony był przez nieporównanego z niczem poprzednika, odznaczającego się wesołością i dowcipem. Ten to poprzednik, na samem wejściu, powitał stosowną a pełną prostoty i szczerości przemową naszego Artystę, którego skronie wieńcem z liści dębowych, ozdobiła anielska postać córeczki zacnych gospodarzy. Jedyna ta w swoim rodzaju zabawa, obok całej niewinności swojej pełna uczuć, i życia, na długo przyjemne pozostawi wspomnienia, tak w sercu naszego współziomka mistrza, jako i obecnych.

Właściciel zgubionej chustki, na koncercie danym na korzyść Sal Ochron przez *Szczepanowskiego*, taki zostawił bilecik w Redakcji *Kurjera*: »Chustkę odebrałem, i uiszczając się z przyrzeczenia, składam na ubogich kwotę odpowiednią wartości biletu na koncert, to jest kop. 75 (zł. 5).” (Kwota ta dołączoną została do ofiar dla Warsz: Tow: Dobroczynności).

Od czasu wynalazku *daguereotypów*, portrety tak się rozpowszechniły, iż nie ma domu, któryby kilku, lub kilkunastu nie posiadał, niektóre z nich przez stratę drogich osób nabrały nieocenionej wartości, i słusznie nasuwało się życzenie, ażeby ich kopje posiadać. Kopje które dotąd *daguereotypowym* sposobem robiłem, aczkolwiek nieustępujące co do podobieństwa oryginałom, były jednak znacznie mniejsze; teraz udało mi się urządzić aparaty w ten sposób, iż kopje te nietylko równej wielkości, ale nawet cokolwiek powiększone otrzymać mogę, co będzie zapewne bardzo pożądaną wiadomością dla wielu osób które tego dawniej żądały. Zakład mój już od pół roku przeniesiony z pałacu *Zamojskich*, na ulicę *Warecką* (łączącą *Nowy-Świat* z placem *Dzieciątka JEZUS*) Nr 1359, gdzie wszystko o ile możności dogodnie urządzone, altana oszklona, ogrzana w ogrodzie na dole.— Karol *Beyer*.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem *Nowego Roku* (v. s.), JJWW. i WW. Osoby złożyły w Redakcji *Kurjera* następujące ofiary: Dla Warsz: Tow: Dobroczynności, na Starców: Radca Tajny *Czetyrkin*, Jenerał Sztabs-Doktor armji czynnej w Królestwie, rs. 3; Pułkownik *Wogak* z Małżonką, rs. 2. Dla Sal Ochron: Jenerał-Lejtnant Hr. *Simonicz*, Komendant Cytadelli Alexandrowskiej, wraz z Małżonką, rs. 4. Dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać: Jenerał *Staniukowicz*, rs. 3; *Kobierski*, Starszy Radca Dyrekcji Poczt, rs. 1 k. 50; Jenerał *Jolszyn* wraz z Małżonką, rs. 1, a nadto rs. 1 na Ochrony dziatek. Dla Instytutu Śgo KAZIMIERZA: Jenerał *Dejtrich*, rs. 4. Dla sparaliżowanej Wdowy A. G. z ulicy Solnej: Pułkownik *Rudzewicz*, rs. 3.

Donoszą nam z okolic *Lubelskiego*, iż tam d. 24 z. m. widzianą była około godz: 3ej z południa, tęcza, która trwała przeszło kwadrans.

Wkrótce daną będzie nowa Opera pod tyt: *Hernani*, czyli *Honor Kastylijski*. Muzykę do tego dzieła napi-

sał kompozytor Napoleon *Verdi*, znany autor *Jerozolimy* i *Macbeta*, z takiem zadowoleniem na scenie opery naszej przedstawianych. Treść tej opery, o której wiele bardzo pisały dzienniki zagraniczne, wziętą jest ze słynnego dramatu Wiktora *Hugo*, Członka Akademji Francuzkiej, i autora tylu szczytnych poematów. W r. 1830 wyszło tłomaczenie tego dramatu w języku polskim. Dochód z pierwszego przedstawienia opery *Hernani*, przeznaczony został na korzyść Panny Kornelji *Hollossy*, która wykona pierwszą sopranową rolę (*Elwiry*), o czem w swoim czasie bliżej doniesiemy. Wystawienie tej opery policzyć będziemy mogli do rzędu owych przyjemności, jakie Dyrekcja Teatrów nieustannie miłośnikom sceny sprawia.

Nakładem Xięgarni S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej Nr 486, wyszło dziełko p. t: *Powieści i wspomnienia historyczne*, w sposobie chronologicznym, zastosowane do pojęcia każdego wieku, przez Edwarda *Bogusławskiego*. Cena exemplarza kop. 75.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 2 k. 93½, *pszenicy* rs. 4 k. 3½, *jęczmienia* rs. 2 k. 70, *owsa* rs. 2 k. 3½, *siana* furę jedno-konną od rs. 3 kop. 60 do rs. 4 k. 95, *siana* furę parokonną od rs. 5 kop. 10 do rs. 7, *słomy* furę zwyczajną od rs. 2 k. 10 do rs. 3 k. 20, *kartofli* korzec kop. 94, *okowity* garniec kop. 80, *szumówki* garniec kop. 48.

Sprostowanie.— W Nrze 6 *Kurjera*, w artykule *Krydel*, opuszczono wyraz „i następujących" (rozumie się: uroczystościach podług starego Kalendarza). Przytem załącza się rs. 1, na drzewo dla biednych, do dyspozycji JW. Szambelana *Skibickiego*, zbierającego składki w Cyrkule X.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Komedji *Fabrykant zabawek*, Panna *Moroz* i Pan *Rychter*; po Kom: *Chłopiec okrętowy*, Panna *Ciemska*, Pan *Królikowski* 3-kroć, oraz Pan *Karasiński*.

We wsi *Białobrzegi* w Pow: Siedleckim, 10cio-letni chłopiec udawszy się na ślizgawkę na rzekę *Bug*, przez załamanie się pod nim lodu, utonął. Przykład to smutny dla wszystkich chłopców, niesłuchających przestróg starszych.

Anglja.— Sławny prawoznawca *angielski*, przez długi czas Lord Kanclerz *Irlandji*, Sir Edward *Sugden*, objawił zdanie w kwestji Katolickiej, że statuta Królowej *Elżbiety* przeciw Katolikom, nie są bynajmniej zniesione; Biskup *St Dawids*, uczony pierwszego rzędu, autor wysoko cenionej *Historji Greckiej*, utrzymuje przeciwnie, że wszystkie kary, przepisane temi statutami na Katolików, są zniesione billem emancypacji, i wszelkie przepisy przeciw nim, należą dziś do praw przedawniałych (obsolete). Jest rzeczą prawie pewną, że rząd nie wniesie na parlament żadnych obostrzeń, lecz prosto tylko bill tak zwany *oświadczający*, w którym zawarowane będzie zwierzchnictwo Królowej i prawa panującego kościoła, wszystko zaś skończy się na zupełnem odszczepieniu się puseyistów od anglikańskiego kościoła.— Królowa *Angielska* z swej prywatnej szkatuły, naznaczyła 200 dukatów pensji Pani *Bellzoni*, wdowie po sławnym podróżniku.— Ogłoszone przez biuro handlowe sprawozdanie o wywozie w ostatnim miesiącu r. z., wskazuje niezmierne powiększenie handlu *Anglji*, w porównaniu z r. 1849.— Wiadomości z *Irlandji* nie są zadowalające; pogróżki, podpalenia i bójki, ustawicznie trwają.— Wyrokiem sądu wojennego, potwierdzonym przez Jenerała *Napier*, Naczelnego Wodza wojsk *angielskich* w *Indjach*, Major *Bartleman*, za nieszlachetne usiłowania, w celu uwiedzenia żony podwładnego Porucznika swego *Shelton*, i w trakcie tego, osadzenie Porucznika w areszcie, został zdegradowanym. Przytem Jenerał *Napier* odrzucił wstawienie się sądu, o złagodzenie kary.

Austrja. *Wiedeń 6go Stycznia.*— Wkrótce wyjdzie z druku ułożona przez Ministra sprawiedliwości dla *Węgier* broszura, o potrzebie zaprowadzenia xiąg hypotecznych; Minister obszernie w niej mówi o stanie majątków w *Węgrzech*.— W tych dniach Cesarz kazał alarmować nocą tutejszy garnizon; objeżdżał koszary, objawił swe zadowolenie, i szeregowym kazał wypłacić trzech-dniową gażę jako gratyfikację.— W tym karnawale zapowiadają kilka wielkich balów dworskich.— Nowa taryffa obowiązywać będzie od 1 Maja tymczasowo na lat 5½.— W *Kroacji* dopiero od Marca podatek konsumcyjny wprowadzony będzie.

Francja. *Paryż 6go Stycznia.*— Gabinet jeszcze nie został uformowany; mnóstwo osób, o których mówiono, że mają otrzymać Ministerja, zaprzeczają temu; niepewność dziś równie wielka jak wczoraj. P. Odillon *Barrot* położył za warunek Prezydentowi, by nie myślał o uposażeniu władzy, zapewne więc L. *Napoleon* nie przystanie na jego Ministerjum. Wielu mniema, że dotychczasowy gabinet pozostanie w zupełności, albo też z małemi zmianami; chcą koniecznie usunąć Jenerała *Changarnier*; to utrudnia bardzo położenie, i oddziaływa na giełdę. Wieść, że Prezydent poda się do dymisji, i wyda odezwę do ludu, nie zasługuje na wiarę.— Myślą tu teraz o wzniesieniu stałego gmachu dla wystawy sztuk pięknych; projekt takowy podał P. *Guizard*; budynek ten wznieść mają w 1852.— W niektórych departamentach tyle śniegu spadło, że drogi są zupełnie przecięte.— Prefekt policji P. *Carlier*, myśli usunąć się na czas jakiś od życia publicznego; środki przezeń przedsięwzięte co do rzezi, wydały najlepszy wypadek; rzeźnicy sami cenę mięsa zniżają.— Rząd *Austrjacki* podał projekt *Rzymskiemu*, by pozwolił na założenie kolei żelaznej, która z *Tryestu* ma biedz do *Liworno*. Poseł francuzki w *Rzymie*, zażądał z tego powodu instrukcji; kolej ta musi przechodzić przez territorjum *rzymskie*.— Onegdaj odbyło się zgromadzenie dyplomatów u Posła *austrjackiego*.— W mowie do Arcy-Biskupa *Paryża*, przy powinszowaniach noworocznych, Prezydent dał najgorętsze zapewnienia, że pracować będzie i dalej nad wzmacnianiem uczuć religijnych w narodzie.

Hiszpanja.— Izby zatwierdziły pobór podatków.— Z *Kuby* donoszą, że tam nie uspokoiły się jeszcze obawy co do nowej wyprawy *Lopeza*; w *Madrycie* myślą o wysłaniu tam nowych wojsk.

Niemcy. — Z *Drezna* donoszą, że Kommisje mianowane na konferencje, są bardzo czynne, i że pełnomocnicy *austrjacki* i *pruski* często konferują z *bawarskim;* małe państwa życzą sobie powrotu dawnych stosunków. — W *Kassel* ogłoszono dekret przenoszący na powrót stolicę rządu do tego miasta; wojska *austrjackie* idące do *Holsztynu*, coraz liczniej ściągają. — Z *Kiel* w *Holsztynie* donoszą o przybyciu tam w d. 6 b. m. Kommisarzy *pruskiego* i *austrjackiego*, którzy tegoż dnia mieli wejść w konferencje urzędowe z rejencją; sejm *Szleswig-Holsztyński* zajmuje się kwestją pożyczki i amnestji.— Z *Hamburga* zaprzeczają o zajęciu tego miasta przez *Prusaków*.— Wojska *austrjackie* przechodzą przez *Baden* dla zajęcia twierdzy *Rastadt*. Korpus *austrjacki* idący do *Holsztynu*, ruszy przez *Hanower* koleją żelazną do granicy *pruskiej*, następnie koleją przez *Prusy* do *Hamburga;* kwatermistrze *austrjaccy* już przybyli do *Hanoweru*. — Bundestag ciągle obraduje w *Frankfurcie*. — Potyczki pomiędzy *Duńczykami* i *Holsztyńczykami*, ustały teraz.

Prusy. — Zdaje się, że izby *berlińskie* przetną drażliwe rozprawy nad adresem, przejściem do porządku dziennego, i tem unikną niebezpiecznej dla nich przeprawy, a wezmą się do rozbioru praw finansowych i innych; kilka poprawek już podano w tym celu. Oprócz tej ważnej kwestji w polityce, cisza na teraz w publiczności zupełna, Ministrowie jednak często konferują.— Uważano, że wracający do domów przez *Berlin* landwerzyści *pruscy*, po kilka dni czasu poświęcają dla zwiedzania muzeów, bibljotek i zakładów, pomiędzy niemi mnóstwo prostych żołnierzy znajduje się.— Fabrykanci *berlińscy* robią wielkie przygotowania na wystawę *londyńską*.

Włochy. — Deputacja *sardyńskiej* izby składała Królowi w dzień Nowego Roku, powinszowania; na jej czele był Prezes *Pinelli*. — W *Cagliari* przyjmowano nader uprzejmie flotę Admirała *Parker*, który za to w otwartym liście do władz podziękował; w ogóle sympatja dla *Anglików* w państwach *sardyńskich*, dziś wielka panuje. — W *Genui* zaszły uliczne bójki w d. 2 b. m., ale natychmiast przytłumiono.

Rozmaitości. — W narodach sławiańskich wschodniej *Europy*, przyjaźń, jest to uroczysty związek, który się uświęca u stóp ołtarza. Jest nawet przepisana forma błogosławienia w obec zgromadzonego ludu, połączenia dwóch przyjaciół lub przyjaciółek, i ci stają się braćmi i siostrami. Obowiązują się oni wzajemnie wspierać w potrzebie, w niebezpieczeństwach, i pomścić wyrządzoną niesprawiedliwość lub obrazę. Związek ten rzadko bywa zrywanym, bo by to pociągało za sobą zawsze publiczną pogardę.— Zasadą *Napoleona* było: każde przedsięwzięcie powierzyć w dwóch trzecich częściach rozumowi, a w jednej trzeciej losowi.— Słynny fortepjanista P. Jakób *Herz*, o którego podróżach odbytych po *Ameryce* już wspomnieliśmy, założył w *Lima* (w *Peru*) szkołę muzyczną. Jest to najpierwszy zakład tego rodzaju na drugim półsferzu.— Towarzystwo Zoologiczne w *Anvers*, otrzymało w tych czasach rzadkiej piękności i niezwykłej ceny exemplarze kaczek, które pod względem zaaklimatowania w *Europie*, zasługują na szczególną uwagę. Temi są czternaście kaczek mandaryńskich, zwanych *chińskiemi*, a według naturalistów, *anas galericulata*. — *Karol V*ty Cesarz, chcąc dać wyobrażenie o charakterze języków, powiedział: po *włosku* trzeba rozmawiać z kochanką; po *francuzku* z przyjacielem; a po *angielsku* z ptakami. — W *Londynie*, kuchmistrz *Soyer*, wynalazł kuchnię pod nazwą magicznej, którą można schować w tłomok i używać w czasie podróży z jak największą wygodą. Przy kupnie takiej kuchni, dołączaną bywa xiążeczka, nauczająca sposobu obchodzenia się z nią.— W wiosce *St Symphorien* pod *Mans* (we *Francji*), krowa urodziła cielę z *głową ludzką!!* Potwór ten zdechł wkrótce.— W tych dniach wrócił do *Mans*, po blisko 3-letniej nieobecności, Jan *Cognet*, głucho-niemy, w usługach miejscowego oberżysty *Diot*, będący. Człowiek ten, otrzymał dnia 14go Lutego r. 1848, pozwolenie udania się o pół mili od miasta, dla oddania ostatniej posługi zmarłemu koledze. Wracając do domu, zabłądził, i poszedł drogą wprost przeciwną. Nie umiejąc dać się poznać ani zrozumieć, przebiegł całą *Francję*, wśród wypadków 1848 roku, był na granicy *Szwajcarji*, w *Tulonie*, przeszedł *Pyrenee*, dostał się do *Hiszpanji*, wrócił do *Francji*, był uwięziony za tułactwo w *Bordeaux*, następnie wypuszczony, i znowu uwięziony z tego samego powodu w *Nantes*, gdzie wszakże skończyła się już przecież jego *Odyssea*. Tam zaprowadzony do Braci dozorujących głucho-niemych u Śgo Jakóba, potrafił im opisać rzeki przerzynające miasto *Mans*, położenie Biskupstwa miejscowego, szczególność produktów tej okolicy, i z ruchomego alfabetu złożył litery DIOT, to jest nazwisko swego Pana. Ten uwiadomiony przez zacnych Braci Śgo Jakóba, pospieszył do *Nantes*, aby odebrać swego poczciwego służącego. (W Drukarni *Kurjera*, znajduje się także od lat kilkunastu, poczciwy głucho-niemy, ale ten pojętniejszy, nieraz używanym bywa do posyłek i do załatwiania kommissów *kurjerowych*, wówczas, kiedy *Hilary* z różnych powodów zatrudnić się tem nie może).— Jak *angielskie* gazety o śpiewającym soliterze, tak teraz *francuzkie* puściły *kaczkę* o kuli. Jakiś młody Oficer, piszą one, przed samem ożenieniem się, otrzymał rozkaz wymaszerowania ze swym pułkiem do *Algieru*. Posłuszny temu, udał się tamże, i w pierwszej zaraz potyczce, ugodzony został kulą, która mu uwięzła w nosie. Po powrocie do kraju, nie chciał się pokazać swej narzeczonej, utrzymując, że jest zupełnie zeszpecony od kuli, jakiej pomimo wszelkich operacji, nie mogą mu wydobyć. Ale gdy piękność oświadczyła mu, że nie kochała się w jego wdziękach, lecz w jego osobie, Oficer postanowił poprowadzić ją do Ołtarza. W dniu jednak, kiedy mieli stanąć na ślubnym kobiercu, Oficer wziąwszy za rękę ukochaną istotę, kichnął, a w tej chwili wypadła mu kula, lecz na nieszczęście ugodziwszy w samo serce Panny Młodej, położyła ją trupem.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bromirski Ant: Oby: z Otocznicy nr 584; Bellegarde Kar: Jen: Major z Petersburga nr 570; Elżanowski Edw: Obyw: z Przyborowic

nr 500; Grabowski Sew: Hr. z Wilna nr 1348; Hryniewicz Jan Prezas z Mohilewa nr 617; Ostrowski Wład: Kazim: Hr. z Kobylnik nr 570; Okęcki Onufry Ob: z Krobowa nr 584; Paniutyn Jen:-Adjut: z Łowicza; Rostworowski Fel: Oby: z Lesznowoli nr 613.

Wyjechali: Biernacki Zyg: Oby: do Biernat; Dębiński Mich: Ob: do Chruściel; Frankowski Jul: Oby: do Dubicy; Hausman Rud: Kup: do Gdańska; Leszczyński Ign: Oby: do Belna; Simpson Józ: Vice-Konsul Angielski do Częstochowy.

DONIESIENIA.

Świeże DOMINA atłasowe, są do wynajęcia za bardzo mierną cenę, w Magazynie Mód przy ulicy Miodowej w domu P. Lipkau.



PANTALJON mahoniowy, fabryki Petersburgskiej, sławnego Tischnera, o $7\frac{1}{2}$ oktawach, z mechaniką angielską, w najlepszym stanie, ze wszelkiemi rekwizytami i paką, jest do sprzedania za duk: 100, przy ul: Chmielnej Nr 1526, na 1m piętrze. — Tamże znajduje się do zbycia KARETA w bardzo dobrym stanie, przydatna do podróży i miasta. Wiadomość u Stróża Ignacego.



DOMINA axamitne, z ciężkich atłasów, adamaszkowe, morowe, mantynowe czarne i w kolorach, oraz różne inne wytwornie wykończone, obszyte szeroko prawdziwą koronką, są do wynajęcia za ceny przystępne, przy ulicy Krak:-Przedm:, wprost ulicy Bednarskiej, w Magazynie wyrobów Rękawiczniczych P. Schmidt.



Wyborowych HYACYNTÓW, TULIPANÓW, NARCYZÓW, kwitnących lub rozkwitających; oraz innych KWIATÓW i ROŚLIN oranżeryjnych, jako też i Bukietów, nabyć można przy ulicy Alexandrja pod Nr 2768 *a*, obok Kopernika.

Potrzebnym jest LOKAL z meblami, składający się z 3ch Pokoi i Kuchni. Wiadomość w Hotelu Saskim Nr 20.

☞ NAJDYCZANKA kryta, z fordeklem, na 4ch resorach stojących, mało używana, i SANIE Petersburgskie nowe, są do sprzedania przy ulicy Senatorskiej, obok Ratusza, pod Nr 463. Wiadomość u Stróża.

Potrzebnym jest do handlu Win, CHŁOPIEC, mający lat 15, posiadający język polski, rossyjski i rachunki. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej pod Nr 741, w tymże handlu.

Niżej podpisany, wzywa P. Schedel Nauczyciela Muzyki, który był u W. P. Malewicza, ażeby się w jak najkrótszym czasie zgłosił, lub też listownie doniósł o swojem zamieszkaniu, gdyż jego własny interes tego wymaga. — Bekker, Fabrykant Broni w Warszawie.

Wyjeżdżający do Petersburga własnym powozem, ma miejsce dla Towarzysza na wspólny koszt. Ktoby sobie życzył, może się zgłosić pod Nr 1098 przy ulicy Twardej, każdodziennie od 8 do 11 z rana, po bliższą informację.

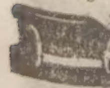
Potrzebną jest GARDEROBIANA, dobrze usposobiona, z świadectwami poprzednich domów, choćby Niemka, byleby dobrem akcentem mówiła, w domu Petyskusa, na 1m piętrze, na prawo, pod Nr 478 *b*.

PŁASZCZ Szopami podbity, w dobrym stanie, jest do sprzedania w domu pod Nr 794 *c*, przy ulicy Elektoralnej, na 1m piętrze, w oficynie po lewej stronie.



Ktoby potrzebował uzdatnionego OGRODNIKA do prowadzenia ogrodu, raczy przysłać adres przy ulicy Siennej pod Nr 1486. Podający się, gotów jest przyjąć obowiązek tak w Królestwie, jako i Cesarstwie Rossyjskiem.

Jest do wypożyczenia Rsr. 3,000, na Śty Jan lub na Śty Michał r. b., na hipotekę Domu w Warszawie, chociaż nie na głównej ulicy, ale z warunkiem, aby w tymże domu wypożyczający miał Pomieszkanie, za procent i dopłatę według umowy, składające się z 5ciu lub 6ciu Pokoi, na dole lub na 1m piętrze. Bliższa o tem wiadomość w Sklepie Korzennym F. Potrzebskiego, na rogu ulicy Chmielnej i Nowego-Światu Nr 1260.



MEBLE palisandrowe, w najnowszym fasonie, i Billard palisandrowy, z wszelkiemi rekwizytami, należącemi do Kawiarni, do sprzedania z wolnej ręki, przy ulicy Podwal Nr 505, na 1m piętrze.

☞ W Magazynie Strojów przy ulicy Krak:-Przedm:, na prost Dobroczynności, od lat kilku exystującym, a obecnie pod Nr 374, wprost Zakładu Litograficznego Franciszka Schuster i fabryki Kwiatów Krumholtza przy tejże ulicy przeniesionym, są do wynajmowania **DOMINA** materjalne, jako to: z mory; atłasu lyońskiego, i inne czarne i kolorowe wraz z **MASKAMI**, w najświeższym guście, na bieżący Karnawał sprawione.

Katarzyna *Sarnacka.*

PŁASZCZ szopowy, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania za mierną cenę, pod Nr 1364 przy ulicy Jasnej. Wiadomość u właściciela domu.

W przejściu z ulicy Leszno na Muranów, w dniu 5 b. m., zgubioną została **BROSZA** z granatów, w kształcie liścia winnego, którego żyłki perłami odznaczone były. Łaskawy Znalazca, raczy takową oddać do Kancellarji Kommissarza Administr: Cyrk: 4, 5 i 6go, za nagrodą.

DOMINA axamitne paryzkie, są do wynajęcia przy ulicy Długiej, w domu pod Nrem 546, w Magazynie A. Żenot *Orłowskiej.*

Jest do wynajęcia każdego czasu POKÓJ duży, z meblami lub bez, na 1m piętrze od frontu, przy placu Zygmuntowskim, wprost Zamku, w domu przechodnim z bramą, gdzie Dentysta P. Nejman pod Nr 297/8. Wiadomość tamże na 1m piętrze, od godz: 10 rano, do 5ej wieczór.

RZĄDCA DÓBR, może przyjąć podobny obowiązek od d. 24go Czerwca r. b. Posiada najchlubniejsze świadectwa: z kilkonastoletniego Zarządu znacznemi dobrami, prowadzenia wszelkich interesów, i oddawanych Właścicielom dóbr podwyższonych intrat. Mający chęć bliższego porozumienia się, raczą zostawić adres w Składzie materjałów pismiennych W. A. Schuster przy ulicy Wierzbowej, wprost placu teatralnego.

MUNDUR galowy nauczycielski klassy IX, Spodnie, Kapelusz i Szpada, wszystko prawie nowe, są do sprzedania w sklepie rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: Nr 370.

Potrzebna jest BONA Francuzka, do dwojga małych Dzieci, w domu Ejchlera przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 1334, do Doktora.

Z dnia 6 na 7 b. m. w nocy, skradzione zostały 5 KONI, następującej maści: Klacz gniada, lat 4 w 5m; Klacz kara, lat 5 w 6m; Klacz gniada, lat 9 w 10m; Klacz kara, lat 6 w 7m; Wałach gniady, lat 6, na łysinie gwiazdka biała. Ktoby dostrzegł te Konie, i dał znać do m. Drobina w Gub: Płockiej, albo w Warszawie pod Nr 778 przy ulicy Elektoralnej, zostanie za wszystkie koszta wynagrodzony.

LOKAL naprzeciw bramy Kommissji Skarbu, w którym dotąd handel Winny i wszelkich Trunków znajduje się, wraz z Sklepem na handel Korzenny, z pięknemi Piwnicami, od 1go Kwietnia do najęcia; wiadomość u Rządcy domu, lub pod Nr 471 *b*, u właściciela.

Żądane są dwie SUMMY po 7500 rsr., jedna na Dobra w bliskości Warszawy, druga na Dom w Warszawie, na 1sze Nra hipoteki; oba majątki po kilkakroć wartujące; posiadane w chęci lokowania, raczą przysłać adres, do Sklepu Piekarza przy ulicy Długiej Nr 575. — POKÓJ z osobnym wchodem, z meblami lub bez, od ulicy Bielańskiej, do najęcia. Wiadomość w tymże Sklepie.

Dobra RUSINÓW z 5ma Folwarkami, położone w Okr: Opoczyńskim, w bliskości M. Nowego-Miasta, nad Pilicą i Przysuchą, są do wydzierżawienia na lat 12. O warunkach dzierżawy, powziąść można wiadomość u Patrona Wrotnowskiego w Warszawie pod Nr 489 *c*, w domu P. Lipkau. — Tamże wiadomość dla Fabrykanta Cukru, pragnącego administrować Cukrownią przez lat 20.

OSOBA średniego wieku, lat kilkanaście będąc Rządcą Dóbr ziemskich, Pisarzem i Wójtem, chce obecnie przyjąć podobne obowiązki na prowincji, lub umieścić się w Zakładzie jakim w Warszawie. Potrzebujący takowej, raczy się zgłosić pod Nr 725 na Lesznie, gdzie jest Zakład Naukowy męzki.

PLECIONEK słomkowych, ryżowych i ażurowych, w różnych gatunkach; oraz wszystkich potrzebnych artykułów do fabrykacji kapeluszy słomkowych, dostać można en gros, w handlu A. Kowalewskiego pod Nr 447 na Krak:-Przedm:, wprost Odwachu.

Do sprzedania z wolnej ręki DOBRA ziemskie, w Gub: Lubelskiej Pow: Krasnostawskim, o milę od miasta okręgowego Chełma i od szosy. Ogólna rozległość od 29 do 30 włók. Włościan 4ch czynszowych, mało bardzo gruntu mających, a prawie cała resztująca powierzchnia zarosła lasem dorodnym i po większej części towarnym, którego wywózka do rzeki Buga łatwa i ciągle praktykowana. Sprzedaż drzewa opałowego na fury, oraz drzewa budowlanego do miasta Chełma i wsiów sąsiednich znaczna. Granice pewne, w linjach prostych i dogodne. Przez całą długość dóbr przechodzi droga z Chełma do okolicy nad Bużnej. Nad tą drogą Karczma przy wsi. Dom mieszkalny nie wielki, cegielnia, wapno marglowe, znaczny dochód może być ze smolarni, łąki w lesie bardzo piękne, pastwiska wyborne, ziemia pod lasem po większej części pszenna. Gruntu ornego dworskiego bardzo mało, ogrody warzywne bardzo piękne, wielka łatwość dostania sług lub komorników, ciągłe zgłaszanie się mających chęć osiadać na czynsz lub pańszczyznę. Najwłaściwszy sposób urządzenia tego majątku jest pewną część lasu podzielić na poręby, skąd dochód stały i pewny z powodu bliskości miasta; resztę zaś od 8 do 13 najwyżej włók w najpiękniejszej glebie przeznaczyć na zupełne wycięcie celem założenia parobczanego folwarku. Ktoby umiejętnie poprowadził sprzedaż drzewa z części przeznaczonej na wycięcie, z tego źródła, oraz ze sprzedaży drzewa towarnego, może wyciągnąć w ciągu lat kilku, znacznie więcej jak połowę ogólnej summy szacunkowej dóbr. Kupno to szczególnie korzystne dla kogoś chcącego założyć na lat kilka lub kilkanaście znaczny zakład ogniowy. Położenie korzystne na fabrykę Cukru, gdyż w okolicy ziemia dobra na buraki. Każdego czasu można obejrzyć. Wiadomość bliższa u Patrona Czapuczyńskiego w Lublinie, a w Chełmie u Rejenta, lub u Dzierżawcy dóbr Rz: Chełm, albo u Zastępującego jego miejsce.

Ktoby miał MIESZKANIE do wynajęcia, z 2ch lub 3ch Pokoi składające się, suche i ciepłe, z Przedpokojem i Kuchnią, raczy nadesłać adres do Hotelu Polskiego pod Nr 2gi.

SKŁAD GŁÓWNY

PORĘCZANYCH ZEGARKÓW, WYRABIANYCH W RĘKODZIELNI

CZAPEK I SPÓŁKA W GENEWIE,

Urządzony jest w Kantorze W. SZYMONA TOEPLITZ w *Warszawie*, przy rogu ulic Leszna i Rymarskiej Nº 737/s, na 1 piętrze.

W zamiarze przedłożenia Szanownej Publiczności ZNACZNEGO DOBORU PORĘCZANYCH ZEGARKÓW, wprost z naszej własnej rękodzielni z Genewy pochodzących, postanowiliśmy utrzymywać w Warszawie SKŁAD GŁÓWNY, zaopatrzany w rozmaite gatunki Zegarków wszystkich odcieni mechanicznych, poczynając od Cylindrów aż do (Chronometrów) Czasomiarów. Co się tycze ich istotnej wartości mechanizmu i zewnętrznych wytwornych ozdób, sądzimy za dostateczne powołać się na chlubną opinję, objawianą z różnych stron w Dziennikach publicznych, tak krajowych jak i zagranicznych. Odnośnie zaś do cen, te są stosunkowo umiarkowane.

Nasz Pełnomocnik, Pan ROMAN VOGEL, pod adresem W. Szymona *Toeplitz* w Warszawie, przyjmować będzie wszelkie obstalunki do obrębu naszej sztuki należące, (któremi w znacznej obfitości z różnych stron ciągle dotąd zaszczycani jesteśmy) celem dogodzenia Interessentom, za jego pośrednictwem wprost z nami komunikować się chcącym, które to zlecenia dotrzymywać się będą punktualnie, w duchu zawartych umów specjalnych. **CZAPEK I SPÓŁKA.**



Onegdaj pędząc z Pragi Wieprze, jeden odłączył się i zabłąkał; ktoby go przytrzymał, raczy udzielić wiadomość do handlu Wędlin pod Nr 478 przy ulicy Senatorskiej, a otrzyma nagrodę.



Dnia 30 z. m. zginęła SUCZKA, z gatunku wyżełków angielskich, biała, mająca plamy kasztanowate, mała i chuda. Ktoby ją znalazł, niech raczy oddać pod Nr 1813 przy ul: Tamka, na 1sze piętro, a otrzyma stosowną nagrodę.



Dnia 8 b. m. we wsi Wilanowie, przybłąkał się PIES, wyżeł, z rassy kurlandzkiej; po odbiór którego właściciel prawy z dowodami własność jego usprawiedliwiającemi, do Urzędu Wójta Gminy Wilanów, zgłosić się może.



Jest do sprzedania para powozowych **KONI**, młodych, i dobrze ujeżdżonych, przy ulicy Jasnej w domu Siennickiego pod Nr 1363.

Dziś rano zimna stopni 12. Wczoraj w południe 9.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali —.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, ...

Osoby, życzące sobie mieć u siebie FORTEPJANISTĘ, obeznanego z nowemi tańcami, na wieczory grane, raczą swój adres zostawić w fabryce Fortepjanów P. Zdrodowskiego przy ulicy Szpitalnej, albo przy ulicy Piekarskiej w domu W. Powickiego, na 1m piętrze od frontu, Nr. 124.

Osoby życzące sobie **GRAJĄCEGO** na Fortepjanie, na Wieczory tańcujące, raczą się zgłosić do P. Flor: *Rozmanith*, Kupca, przy rogu ulicy Sto-Jańskiej Nro 10, a tam powezmą bliższą wiadomość.

Rajczak, Artysta Muzyki, mieszka przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1318, wprost ulicy Sto-Krzyzkiej, na dole.

Dziś w Grossowie za rogatką Marymontską, dany będzie **BAL**, na którym Damy mogą być w Maskach lub bez; wielka Orkiestra pod Dyr: P. *Rajczaka*, uprzyjemniać będzie chwile Szan: Gościom. Sala będzie rzęsisto oświetloną. Potrawy najsmaczniej sporządzone, za ceny bardzo przystępne. Droga do Grossowa idzie szosą, zaraz na prawo; bliżej wskażą latarnie po słupach umieszczone. Oraz, zarządzono także dostateczną ilość Dorożek do odwożenia Gości. Nie szczędząc trudów, ani kosztów, tuszę sobie, że łaskawi Goście, licznem zebraniem się, zaszczycić mię raczą. — *Walewski.*

Na żądanie wielu Amatorów,

PIWO BAWARSKIE

DUBELTOWE (BOCKBIER),

Z BROWARU **A. LENTZKIEGO,**

NA KUFLE

Sprzedawać się będzie **JUTRO** w Lokalu przy ulicy Elektoralnej Nro 795.— Zawiadamia się oraz WW. PP. Kupców, iż to Piwo na naczynia większe i mniejsze, w tejże fabryce sprzedaje się.

Dnia 5 b. m. rozpoczęła się **SPRZEDAŻ**

PIWA BAWARSKIEGO

NA KUFLE,

w nowo wyrestaurowanym Lokalu, tak zwanym NOWA BAWARJA, przy ulicy Długiej Nro 560.

Odwołując się do powyższego ogłoszenia, mam zaszczyt uwiadomić Szan: Publ:, iż w rzeczonym Zakładzie, dostać będzie można wszelkich PRZEKĄSEK i POTRAW, świeżo i smacznie przyrządzonych; będzie również mojem usilnem staraniem przez śpieszną i punktualną usługę, zjednać sobie względy Szanownych Gości.— Administrator, F. *Boleski.*

Od dziś, od godz: 4 z południa, można dostać PĄCZKÓW świeżych Berlińskich, po 2½ i 1½ kop:, z różnemi konfiturami, ulica Senatorska, obok Kościoła PP. Kanoniczek Nr 463.

Podpisany, założywszy w d. 12 b. m. sprzedaż nowo-wynalezionych wiedeńskich PĄCZKÓW po k. 1½ i 2½ sztuka, pod Nr 397, obok Szpitala Ś. Rocha, przy ulicy Krako:-Przedm:, mam zaszczyt polecić się łaskawym względom Sz: Publicz:, zaręczając za wytworność, smak i dobroć tychże, oraz rychłą usługę. — L. N.

Przy ulicy Freta pod Nr 278, jak od wielu lat tak i na ten Karnawał, codziennie dostać można świeżych PĄCZKÓW, u Karola Piwko.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 31 Grudnia 1850 (12 Stycz:) 1851 r.— Starszy Cenzor, L.T. *Tripplin.*